Dziś 20 stron

Adres Redakcji i Administracji Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9437. *Lwów, poniedziałek 22 grudnia 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Marszałek Piłsudski w Lizbonie.

MAJOR KUBALA wypuszczony na wolność.

Karnawał rewolucyjny w stolicy Brazylji.

MŁODOCIANI WŁAMYWACZE.

Warszawa, 20 grudnia. (st). W Czarnkowie na Pomorzu od kilku miesięcy zdarzają się kilka razy tygodniowo śmiałe **włamania do wiekszych sklepów**. Podjęte przez władze policyjne dochodzenia doprowadziły do sensacyjnych wyników. Okazało się, że sprawcą kradzieży była szajka złożona **z 6 uczniów miejscowej szkoły powszechnej**, przyczem najstarszy z nich był hersztem, **liczył lat 11**. Młodocianych złodziei, którzy przyznali się do kradzieży, ulokowano w domu poprawczym.



ZEMSTA RACHELI.
(Do artykułu na str. 9-tej.

STRASZLIWY WYBUCH WULKANU.

Batawja, 20. grudnia. (PAT) Wulkan „Merapi", który od dwóch dni wznowił gwałtownie swoją działalność, przedstawiał dziś rano straszliwy widok. Z krateru wydobywały się **wielkie słupy ognia i olbrzymie kłeby dymu**, wznosząc się ponad płonącemi wioskami i lasami, leżącemi na stoku wulkanu. Na znacznych obszarach przeciągają gwałtowne burze, przyczem deszcz zmieszany z błotem i popiołem, **spada na wsie, znajdujące się nawet w wielkiej odległości.** Wieśniacy ogarnięci paniką, zbiegli do miast. Miasta okoliczne pokryte są grubą powłoką popiołu.

—o—

Nonsens i rozsądek.

Lwów, 21. grudnia.

Onegdaj przyjął Związek Miast Polskich kilka też wytycznych w sprawie budownictwa mieszkaniowego. Zasługują one na uwagę z dwóch względów. I tak wskazują pośrednio na braki, istniejące w dotychczasowym systemie budowlanym, **łatwe do usunięcia**, a hamujące skuteczność podejmowanych wysiłków. Dalej zaś przeciwstawiają swe **rzeczowe stanowisko tym anonimowym a szaleńczym pomysłom, które przyszłość rozbudowy miast widzą w podwyżce czynszów.**

Związek Miast podwyżki tej nie żąda, jakkolwiek teoretycznie byłaby ona najprostszem rozwiązaniem zagadnienia. Nie czyni tego, ponieważ najbliżej stojąc rzeczywistości i najlepiej znając obecny stan ludności miejskiej, widzi **całą nonsensowność** szukania ratunku w środkach, jakich żadna siła nie potrafi ze znękanej i do ostateczności wyczerpanej ludności wyciągnąć.

Postulaty Związku idą przedewszystkiem **w kierunku organizacyjnym.** Zamiast dotychczasowych dwóch funduszów, służących temu samemu celowi (państw. fundusz budowlany i państw. fundusz rozbudowy), stworzyć należy **jeden wspólny.** Podstawą jego ma być coroczna **dotacja z budżetu państwowego** w kwocie 100 milj. złotych, tudzież **udział gmin miejskich** w postaci 2 proc. rocznych dochodów zwyczajnych. Nadto słusznie domaga się Związek Miast, by miasta zatrzymywały do swej dyspozycji część (2 proc.) podatku od lokali, wpływającą na fundusz kwaterunkowy.

Dalsze postulaty dotyczą **sposobu zużycia funduszów.** Mają one służyć przedewszystkiem — na wzór wielu systemów zagranicznych — **na obniżenie kosztów oprocentowania i amortyzacji pożyczek** tak, by koszta te, dziś dotkliwie obciążające rentowność domów, nie przenosiły 3 proc. Reszta funduszów winna być użyta na udzielanie pożyczek z tem, że kredyty państwowe należy przesunąć **na drugie miejsce hipoteki,** pozostawiając pierwsze dla zabezpieczenia innych kredytów. — Wreszcie kredyty państwowe przyznawać należy i rozdzielać **przed początkiem sezonu budowlanego,** a nie — jak dotychczas — bez określonych terminów.

Inne żądania dotyczą **ułatwień dla budujących i zachęty** do inwestowania kapitałów prywatnych w akcji budowlanej. W tym celu projekt przewiduje **ulgi stemplowe** dla wszystkich pożyczek budowlanych (dotąd tylko kredyty BGK. korzystały z tego przywileju), **ulgi podatkowe** nietylko dla właścicieli nowych domów, ale i dla **właścicieli sum,** na tych domach zahipotekowanych i w końcu pewne zmiany w czasokresie i sposobie zwolnienia nowych domów od ciężarów podatkowych.

Jak widzimy — cały ten projekt nie jest zgoła rewolucyjny. Nie przewiduje nowych i nieściągalnych obciążeń, **nie operuje fikcjami.** Podstawą reformy jest **realizm i doświadczenie,** zdobyte w dotychczasowej praktyce budowlanej.

Wierzymy, że tezy, zawarte w memorjale Związku Miast Polskich, potraktowane zostaną przez powołane czynniki **z tą uwagą, na jaką zasługują.**

Scisłe współdziałanie policji z władzami administracyjnemi.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. grudnia. (st) W stosunku władz administracji ogólnej do policji państwowej **nastąpiły bardzo ważne zmiany,** które polegają przede wszystkiem **na rozszerzeniu uprawnień władz administracyjnych** w stosunku do organów bezpieczeństwa i **poddaniu policji mundurowej pewnej większej kontroli.** Obecnie zwiększona została ingerencja czynników administracyjnych w stosunku do policji mundurowej. W praktyce wojewodowie, starostowie, naczelnicy wydziałów bezpieczeństwa **będą mieli możność całkowitego wglądu w sprawy personalne i techniczne wyszkolenia, umundurowania, uzbrojenia** i t. p. Bardzo ważna zmiana nastąpiła na terenie b. dzielnicy pruskiej. Tam burmistrzowie byli szefami policji. Obecnie muszą otrzymać specjalne delegacje Rady Min. w zakresie funkcyj bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. **Sposób wzajemnego porozumiewanie się policji i władz wojskowych będzie ustalony specjalną instrukcją Minist. spraw wewn. i spraw wojskowych.** Jednostki samorządu terytorjalnego obowiązane są na żądanie władz administracji ogólnej dostarczać **za opłatą lokali,** potrzebnych na pomieszczenie posterunków, koszar, biur policyjnych i mieszkań prywatnych dla oficerów i nieskoszarowanych szeregowych P. P. O tworzeniu i kasowaniu posterunków, o rozlokowaniu posterunków względnie rejonu posterunków **decyduje na podstawie wniosku komendanta wojewódzkiego P. P. wojewoda w porozumieniu z dowódcą okręgu korpusu.**

Zakres współdziałania i czynności przygotowawczych P. P. w sprawach obrony państwa reguluje M. S. Wojsk. w porozumieniu z Min. spraw wewn. Ministrowi spraw wojsk. na całym obszarze państwa i dowódcom O. K. w ich okręgach przysługuje prawo kontroli przygotowań P. P. w zakresie obrony państwa. Oficerowie przechodzący do P. P. z zawodowej służby w wojsku, nie mogą otrzymać niższych stopni, niż posiadają w wojsku. **Bardzo ważny jest ustęp rozporządzenia, który w praktyce przywraca zniesione swego czasu wszystkie rozporządzenia i instrukcje wydane od r. 1919.** Wszystkie te rozoprządzenia obowiązują na nowo. Art. 54 otrzymuje brzmienie następujące: **Oficer i szeregowy P. P. jest obywatelem, którego państwo darzy specjalnem zaufaniem, powierzając mu obronę ładu, spokoju, oraz bezpieczeństwa współobywateli. Oficera i szeregowego P. P. obowiązuje wierność wobec Rzpltej, posłuszeństwo wobec przełożonych, poszanowanie prawa, gorliwość, sumienność i bezstronność w wykonywaniu obowiązków.**

VENIZELOS W WARSZAWIE.

Praga, 20 grudnia. (PAT). Premjer grecki Venizelos przybędzie do Pragi w poniedziałek, 29 b. m. popołudniu. Venizelos podejmowany będzie obiadem przez ministra Benesza, poczem wieczorem odjedzie do Warszawy.

Podziękowanie.

Jaśnie wielm. Panu Dr. Adolfowi Gimplowi, Lwów, Gliniańska 11, lekarzowi Kasy Chorych, za umiejętne i skuteczne wyleczenie mnie z ciężkiej i przewlekłej choroby płucnej składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

11333 K. Dawid.

Mjr. Kubala wypuszczony na wolność.

ŚLEDZTWO ZOSTAŁO JUŻ UMORZONE?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. grudnia. (Z). **Dziś o godz. 4.30 popołudniu aresztowany przed kilku dniami mjr. pilot Kazimierz Kubala został wpuszczony na wolność. Zwolnienie mjr. Kubali nastąpiło na podstawie decyzji sędziego śledczego wojskowego. Mjr. Kubala został zwolniony bez zastrzeżeń. Nie wiadomo czy i jaki będzie wygotowany ewentualny akt oskarżenia i czy odbędzie się rozprawa. Na razie mjr. Kubala wyjeżdża na święta do rodziny pod Krakowem. W kołach wojskowych twierdzą, że sprawa jest zlikwidowana, a powstała ona istotnie na tle krytyki działalności departamentu lotnictwa. Należy zaznaczyć, że wiadomość o zwolnieniu mjr. Kubali, który posiada wielu przyjaciół w wojsku, wywołała bardzo dobre wrażenie i prawdziwą radość.**

Marszałek Piłsudski w Lizbonie.

ENTUZJASTYCZNE POWITANIE URZĄDZONE PRZEZ PORTUGALCZYKÓW.

Lizbona, 20. grudnia. (PAT). Marszałek Piłsudski przybył tu wczoraj o godzinie 18.27 w towarzystwie posła polskiego w Lizbonie **Tarłowskiego**, lekarza przybocznego dr. **Woyczyńskiego**, oraz przedstawiciela prezydenta republiki portugalskiej i ministerstwa wojny, którzy powitali Marszałka na granicy państwa. Na dworcu w Lizbonie powitali Marszałka **ministrowie spraw zagranicznych i wojny, przedstawiciele prezydenta republiki**, reprezentanci władz miejscowych, personel poselstwa polskiego i konsulatu, gubernator wojskowy Lizbony, liczni oficerowie itd. Po wyjściu z pociągu Marszałek Piłsudski rozmawiał chwilę z ministrem spraw zagranicznych. Zebrani na dworcu przedstawiciele kolonji polskiej z inżynierem Schwarzem na czele urządzili owację na cześć Marszałka. Marszałek Piłsudski zmęczony podróżą, **odmówił udzielenia wywiadu** i udał się niezwłocznie do hotelu. Po spożyciu śniadania u prezydenta republiki, Marszałek odjedzie dziś na Maderę.

Poseł Korfanty opuści w najbliższych dniach więzienie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. grudnia. (Z) „Kurjer Warszawski“ donosi, że dziś przybyli do Warszawy **delegaci klubu kat. narodowego w sejmie śląskim celem wyjaśnienia w jakim terminie rząd zamierza wykonać uchwałę sejmową, domagającą się wypuszczenia z aresztu posła Korfantego.** Delegatom, którzy starali się o audjencję w Min. sprawiedliwości oświadczono, że p. minister Michałowski jest nieobecny, a wiceminister nie przyjmuje w soboty.

Warszawa, 20. grudnia. (Z) **Korespondent Wasz dowiaduje się z miarodajnego źródła, że jeszcze dziś a najpóźniej w poniedziałek należy spodziewać się wypuszczenia na wolność aresztowanego posła Korfantego. Formalna decyzja co do tego została już powzięta, natomiast wypuszczenie posła Korfantego na wolność jest kwestją załatwienia odpowiednich ostatecznych formalności.**

PREMJER SŁAWEK WYJEŻDŻA NA URLOP.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (Z). W dniu dzisiejszym i jutro opuszczają Warszawę niemal wszyscy ministrowie, wiceministrowie i wyżsi urzędnicy Min. udając się na urlopy świąteczne do Krynicy, Zakopanego oraz do innych miejscowości kraju. W dniu jutrzejszym wyjeżdża również na krótki urlop świąteczny premjer Sławek.

—o—

ZA LICHWĘ MIESZKANIOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (Z). Sąd okręgowy w Radomiu skazał jedną z właścicielek domu na przedmieściu na karę 3 mies. więzienia za żądanie odstępnego **za 1 pokój w wysokości 600 zł.**

—o—

STRAJK W BOMBAJU.

Bombaj, 20. grudnia. (PAT) Około 2.000 robotników tutejszych przędzalni bawełny rozpoczęło strajk, domagając się podwyżki płac.

—o—

ZABIŁ WŁAMYWACZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (st). Właściciela sklepu kolonjalnego przy ul. Staszica 18, Mikulskiego, nocy dzisiejszej, gdy znajdował się sam w sklepie, zbudził ze snu brzęk szyby. Mikulski zerwał się, chwycił rewolwer leżący przed nim i wystrzelił w kierunku ciemnych okien, poczem wybiegł ze sklepu. W mroku ulicy zamajaczyła jakaś słaniająca się sylwetka poczem jakieś ciało ciężko upadło na bruk. Okazało się, że zabitym, który padł ofiarą był Walerjan Szczygłowski, przybyły z Dąbrowy. Przybyły miał przy sobie worek na towary, których nie danem mu było zrabować.



POŻAR NA ZAMKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. grudnia. (st.) Dziś o godz. 3 w nocy służba na Zamku poczuła zapach spalenizny. **Zauważono kłęby dymu, dobywające się z pokoju sąsiadującego z sypialnią p. Prezydenta.** Po upływie minuty na Zamku zjawiła się straż ogniowa. **Akcja ratunkowa trwała 45 minut.** P. Prezydent zbudzony ze snu ruchem w Zamku, oraz zapachem spalenizny, dowiedziawszy się, że niebezpieczeństwo zażegnane, **położył się z powrotem spać.** Przyczyną pożaru była belka wpuszczona w przewód kominowy, wskutek czego **zajęła się podłoga.** Część jej musiano wyrąbać. O godz. 4 nad ranem w Zamku zapanowała z powrotem cisza.

—o—

MARSZAŁEK ŚWITALSKI W KRYNICY.

Warszawa, 20. grudnia. (PAT) Wczoraj wieczorem wyjechał do Krynicy na okres świąt marszałek Sejmu dr. Kazimierz Świtalski. W czasie nieobecności zastępować go będzie wicemarszałek Sejmu dr. Karol Polakiewicz.

—o—



Odczyt dyr. Rosego
w Izbie Przem.-Handlowej.

Lwów, 21 grudnia.

(:) Staraniem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego wygłosił wczoraj w dużej sali Izby Handlowo-Przemysłowej **dr. Adam Rose,,** docent Politechniki lwowskiej, **obecny dyrektor departamentu ekonomicznego w Min. rolnictwa**, odczyt pt. **„Wschodnio-europejskie porozumienie rolnicze"**. Odczyt ten zgromadził w dużej sali Izby Handl.-Przem. szereg osobistości świata naukowego i przemysłowego naszego miasta.

Na wstępie prezes Tow. Ekonom., prof. **Caro**, przywitał prelegenta krótkiem przemówieniem, w którem podniósł, że dzisiejsze obrady w sprawie porozumienia rolniczego toczą się pod szczególnie korzystnym znakiem. — **Przesilenie rolnicze skłoniło rząd nasz do wystąpienia z inicjatywą do wspólnie z Polską zagrożonych siedmiu państw Europy Wschodniej**, by między sobą ułożyły wspólną platformę porozumienia, wypracowały wspólme program działania i stworzyły **stałą organizację zbytu.** Inicjatywa ta dodała **splendoru Polsce** i została życzliwie przyjęta przez inne państwa zainteresowane.

Następnie zabrał głos **prelegent**, który w dłuższem przemówieniu wykazał, że celem porozumienia ośmiu państw rolniczych jest obrona interesów rolniczych na terenie międzynarodowym, reorganizacja eksportu, oraz podjęcia wspólnych kroków do zorganizowania kredytów. Dla omówienia tych problemów odbyły się konferencje rolnicze w Warszawie, Bukareszcie i Belgradzie. Dotychczas zaistniało **wyraźne porozumienie co do koniecznego wspólnego występowania na terenie Ligi Narodów** oraz takiej organizacji eksportu, aby wykluczoną była walka konkurencyjna, a co za tem idzie, **obniżanie cen**, między poszczególnemi państwami. **Akcja ta odbiła się na ogół przychylnem echem na Zachodzie**. Niemniej wymagać będzie jeszcze dłuższych i programowych wysiłków, celem ostatecznego jej udoskonalenia.

Po odczycie odbyła się dyskusja, w której przemawiał szereg mowców.

—o—

PROCES POLITYCZNY W RZYMIE.

Rzym, 20. grudnia. (PAT) „Tribuna" donosi, że dnia 22. bm. odbędzie się przed trybunałem specjalnym proces przeciwko organizacji antifaszystowskiej, występującej pod nazwą „Alians narodowy". Organizacja ta rozpowszechniała ulotki i druki przeciw obecnemu rządowi.

POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I KOLONJALNĄ.

Znamienne prośby o dymisje

PREZ. DUTKIEWICZA I PROK. RUDNICKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 grudnia. (Z) W kołach politycznych krążyły już od kilku dni pogłoski o ustąpieniu **prezesa sądu apelacyjnego** p. Dutkiewicza, który w rządzie prof. Bartla był ministrem sprawiedliwości. **Podobno p. Dutkiewicz zwrócił się pisemnie do Min. sprawiedliwości z prośbą o zwolnienie.** Również prokurator sądu apelacyjnego **Rudnicki** miał wystosować taką samą prośbę. W związku z tem krążyły dziś wieczorem wiadomości, że **obie dymisje zostały przyjęte** i że na miejsce p. Dutkiewicza przychodzi prezes **Orłowski**, na miejsce prok. Rudnickiego sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi **Luxemburg.**

Śledztwo w sprawie brzeskiej

POWIERZONE ZOSTAŁO GEN. DAŃCOWI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (Z) **Koła polityczne oczekiwały wydania komunikatu w sprawie brzeskiej. Jakkolwiek komunikat ten nie ukazał się i prawdopodobnie już się nie ukaże przed świętami ze względu na wyjazd przedstawicieli najwyższych władz na urlopy świąteczne, to jednak zapowiedziane zostało śledztwo, które spoczywa w ręku szefa wojskowej służby sprawiedliwości gen. Dańca. Gen. Daniec ma jeszcze przed świętami powierzyć prowadzenie śledztwa jednemu z prokuratorów wojskowych.** Potwierdzają, że **p. Kostek - Biernacki otrzymał dłuższy urlop wypoczynkowy, tak samo zastępca jego ppłk. Ryszanek.**

Ratując sparaliżowanego brata

ZGINĘŁA W PŁOMIENIACH.

Wilno, 20. grudnia. (PAT) Wczoraj we wsi Lipiny wybuchł pożar. Wskutek silnego wiatru ogień przerzucił się z błyskawiczną szybkością **na zabudowania sąsiednie.** Zorganizowanie pracy ratowniczej napotykało na wielkie trudności z powodu braku dostatecznych środków. Mimo olbrzymich wysiłków, ogień strawił kilkanaście zabudowań gospodarskich, w tem kilka domów mieszkalnych. **W czasie ogólnego popłochu zapomniano o 60-letnim paralityku, który pozostał w płonącym domu.** Rozpaczliwe wołania nieszczęśliwego posłyszała siostra jego i pośpieszyła mu z pomocą. **Bohaterstwo swe przepłaciła życiem, ginąc w płomieniach.**

Anglicy o akcji UOW.

I O JEJ ZWIĄZKU Z REWIZJONISTYCZNĄ POLITYKĄ NIEMIEC.

Londyn, 20. grudnia. (PA) **Cytując ustęp manifestu Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, ogłoszonego w nacjonalistycznej „Deutsche Zeitung" w Berlinie, w którym U. O. W. imieniem Ukraińców Małopolski Wschodniej wspomina o nieustającym stanie wojny z Polską, „Times" w depeszy swego berlińskiego korespondenta stwierdza związek, istniejący między akcją U. C. W. a akcją niemiecką dla rewizji granic. „Times" pisze dosłownie: W związku z nieustającą w Niemczech akcją na rzecz rewizji zachodnich granic Polski, ogłoszenie takiej akcji, jaką zapowiedziano wobec Polski ze strony U. O. W. właśnie w Berlinie, jest conajmniej znaczące. Pod tym kątem widzenia „Times" wyraża również swoje wyraźne zniechęcenie nieustającemi skargami niemieckiemi do Ligi Narodów co do traktowania mniejszości niemieckiej w Polsce. Stwierdza, że Niemcy przesłały ostatnio trzecią notę w ciągu niespełna miesiąca. Korespondent berliński „Timesa" pisze dosłownie: Takie bombardowanie w odstępach stanowi zapewne część składową akcji politycznej, mającej na celu utrzymanie aktualności sprawy wobec opinji publicznej do czasu zebrania się Rady Ligi w styczniu, albowiem inaczej nie byłoby żadnej racji, aby wszystkie skargi niemieckie nie miały być pomieszczone w jednej nocie.**

P. PREZYDENT WYJECHAŁ DO SPAŁY.

Warszawa, 20. grudnia. (PAT) Dziś o godz. 17 pociągiem specjalnym Pan Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały na wywczasy świąteczne.

—o—

KOLEJ UWZGLĘDNIA POSTULATY SFER GOSPODARCZYCH.

Lwów, 20. grudnia. (PAT) Dyrekcja Okręgowa Kolei państwowych we Lwowie komunikuje: Dnia 15. grudnia br. odbyła się w gmachu Dyrekcji P. K. P. we Lwowie narada pod przewodnictwem Dyrektora Okręg. Dyr. P. K. P. **przy udziale przedstawicieli Izby Przemysłowo-handlowej** oraz sfer przemysłowo-handlowych w sprawie usprawnienia manipulacji z przewozem przesyłek oraz nadawaniem i odbieraniem ich w ekspedycjach towarowych. Dezyderaty przedstawione przez delegatów Izby Przemysłowo-handlowej **zostały już częściowo załatwione**, inne zaś będą przedłożone w formie wniosku Ministerstwu komunikacji do rozważenia. Poruszone na odbytej konferencji sprawy przewozu uwzględniają potrzeby obecnego życia gospodarczego niezawodnie ułatwią wzajemny stosunek między koleją a zainteresowanemi sferami.

—o—

ARESZTOWANIA SOCJALISTÓW W HISZPANJI.

Madryt, 20. grudnia. (PAT) Aresztowano tu przywódców socjalistycznych Largo, Kaballera i Fernando de Los Rios. W Kordobie praca została podjęta. Strajk trwa tylko w zagłębiu górniczem. Istnieje tam jednak tendencja do powrotu do pracy.

—o—

WIELKI POŻAR.

Wilno, 20. grudnia. (PAT). We wsi Olszany wybuchł pożar. 59 gospodarstw padło pastwą płomieni. Straty wynoszą około 160.000 zł. Ustalono, że przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Z ostatniej chwili.

Pos. Korfanty na wolności

W KATOWICACH SPODZIEWAJĄ SIĘ DEMONSTRACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 grudnia. (Z) **Dziś wieczorem p. Korfanty został zwolniony z więzienia i natychmiast udał się na dworzec kolejowy,** aby odjechać **do Katowic. Do Katowic przybędzie p. Korfanty o godz. 2.20 w nocy. Odjechał on w towarzystwie delegacji posłów górnośląskich, która przybyła do Warszawy,** aby **interwenjować u władz. Na dworcu kolejowym w Katowicach spodziewana jest wielka manifestacja. „Polonja" wydała dodatek nadzwyczajny, zapowiadając przyjazd i wzywając ludność do stawienia się na dworcu kolejowym.**

—o—

Z polityki zagranicznej.

Niemcy a plan Young'a.

Lwów, 21. grudnia.

Plan Young'a, przyjęty na miejsce planu Daves'a, wprowadzony został w życie 17. maja 1930 r. Faktycznie więc płacą Niemcy odszkodowania wojenne według tego planu tylko 6 miesięcy, licząc od chwili obecnej. Aczkolwiek plan Young'a jest dogodniejszy dla Niemiec niż plan Daves'a, większość partji niemieckich wypowiedziała się przeciwko kontynuowaniu spłat według tego planu, jako obciążającego zbytnio gospodarkę niemiecką i rujnującego finanse Rzeszy.

W czasie wyborów do Reichstagu, we wrześniu, obok partji prawicy i centrum, wypowiedziały się również przeciwko planowi Young'a i socjalistyczne związki zawodowe, tak, iż de facto na całym froncie politycznym — od lewicy do prawicy — panuje w Niemczech zasadnicza jednomyślność w sprawie odszkodowań wojennych. Wszystkie partje zgadzają się na punkcie **negacji** zobowiązań odszkodowawczych, różnice występują dopiero tam, gdy chodzi o obranie drogi, jaką należy kroczyć do tego celu, gdy mowa o sposobach i metodach polityki, jaką chcianoby zastosować wobec państw byłej Koalicji. Tu się rozchodzą zdania, opinje, poglądy.

Do środków gwałtownych, do polityki zerwania prą skrajni prawicowcy i lewicowcy: hitlerowcy, narodowcy Hugenberga, komuniści. Za akcją medjacyjną na terenie Ligi Narodów, za wyczerpaniem środków polityki rewizjonizmu pokojowego wypowiadają się partje centrowe i socjaldemokraci.

Stanowisko rządu Rzeszy i kanclerza Brüninga jest w tej kwestji nacechowane kunktatorstwem, podyktowane słabą pozycją i nieznaczną większością, którą ten rząd rozporządza w Reichstagu, lawirując i manewrując między prawicą a lewicą. Ale negatywne stanowisko rządu Rzeszy wobec planu Young'a nie ulega również wątpliwości, tyle tylko, że zdając sobie sprawę z ryzyka politycznego gwałtownych posunięć i decyzji, gra on na zwłokę i kluczy narazie.

Tak jak rzeczy stoją obecnie w wymiarze międzynarodowym, rząd Rzeszy nie może wypowiedzieć bez ogródek planu Young'a i zaprzestać wypłaty odszkodowań i zobowiązań, które zostały w przeważnej części skomercjalizowane. Musiałby w takim razie ogłosić bankructwo i niewypłacalność gospodarczą Rzeszy.

Pozostaje wszakże inna droga, wejście na którą ułatwia mu wyraźnie brzmienie planu Young'a, który przewiduje, o ile chodzi o spłaty t. zw. warunkowe, nieopancerzone w planie, możliwość zastosowania **moratorjum.** Otóż rząd Rzeszy ma możność ogłoszenia moratorjum, powołując się na konieczności finansowe, i może zawiesić jednocześnie wpłatę odszkodowań warunkowych do Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei. Ten manewr może być zastosowany przez Niemcy bez ryzyka politycznego, bez narażenia się na represje państw b. Koalicji.

Jaką drogę obierze rząd kanclerza Brüninga w tej sprawie, zależeć to będzie od ukształtowania się sytuacji politycznej w Niemczech, od poparcia jakie otrzyma ze strony socjalistów, którzy faktycznie podtrzymują istnienie rządu parlamentarnego w Niemczech. Nacisk skrajnej prawicy staje się coraz silniejszy poza murami parlamentu a rząd Brüninga, niepewny swego jutra, zrobił już pierwsze ustępstwo nacjonalistom i hitlerowcom, wydając zakaz wyświetlania filmu Remarque'a. Ustąpił ulicy. A ulica należy dziś w Niemczech do nacjonalistów.

W. W.

Listy z Rio de Janeiro.

Karnawał rewolucyjny w stolicy Brazylji.

Skała w kształcie głowy cukru. -- Przerwana komunikacja.- Przewrót w Rio.- Demolowanie siedziby dziennika rządowego.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „GAZETY PORANNEJ")

Rio de Janeiro, w listopadzie.

Po części konieczności życiowe, a po części żyłka podróżnicza, sprawiły, że nieoczekiwanie znalazłem się **na ziemi brazylyjskiej.** Celem mojej podróży był stan Espirito Santo (Świętego Ducha), głęboka, **dziewicza puszcza,** w której miałem się zaszyć na nieokreślony bliżej przeciąg czasu, zdala od świata kulturalnego, by kierować **pracą kilkudziesięciu rodzin polskich osadników na nowozałożonej kolonji polskiej,** noszącej dźwięczną nazwę portugalską „Aguia Branca", co znaczy po polsku „Orzeł Biały".

Przed wyjazdem do Espirito Santo wypadało mi zatrzymać się kilka dni **w Rio de Janeiro, 2 i pół miljonowej stolicy Brazylji.** Przepiękne miasto — słusznie nazwane **najpiękniejszem miastem na świecie.** U wejścia do portu, wprost z morza, wyrasta **potworna goła skała w kształcie głowy cukru,** stąd też nazwa „Pao de Assucar", na której szczyt prowadzi **kolejka linowa;** nawet w najupalniejsze dni panuje tam **miły, orzeźwiający chłód,** to też frekwencja na szczycie „Głowy Cukru" jest zawsze wielka tem bardziej, że znajdują się tam **liczne kawiarnie, cukiernie i restauracje.**

Piękne to miasto miało się stać **terenem rewolucji.** Z głębi kraju, z południa, zachodu i północno-zachodu dochodziły **mętne wieści o wynikach walk rewolucjonistów z legalistami:** to głoszono, że rewolucjoniści zostali pokonani, to znów, że zwyciężyli i że każda tydzień należy spodziewać się ich w Rio.

Gdy byłem już gotów do wyjazdu w dalszą drogę, nadeszły wiadomości **o wybuchu rewolucji w Espirito Santo;** komunikacja została przerwana i musiałem pozostać w Rio.

Wreszcie 24 października nastąpił **przewrót w samem Rio:** generałowie wypowiedzieli posłuszeństwo prezydentowi Waszyngtonowi Luisowi i **opowiedzieli się za rewolucją.** Wyjechałem taksówką wraz z przyjacielem **na miasto.** Na ulicach tłok i wrzask nie do opisania, tłumy wznoszą okrzyki **„Viva revolucao!"** Na ulicy Avenida i sąsiednich — tłumy, tłok nie do opisania. Przybyliśmy właśnie **na scenę demolowania siedziby dziennika rządowego „A Noticia".** Całe urządzenie 3-piętrowego gmachu, ogarnięty szałem rewolucyjnym tłum **wyrzucał oknami wprost na płonący stos na środku ulicy: szafy, biurka, krzesła, maszyny do pisania, książki, pisma, wszelkie akty, obrazy itd. — wszystko spłonęło na stosie.** Po wyrzuceniu na stos i zdemolowaniu urządzenia „A Noticia", **podpalono gmach.** Przyjechał jeden oddział straży ogniowej i stanął na boku, przyjechał drugi — uczynił to samo. Gdy spłonął już dach, sufity i podłogi a pożar począł zagrażać poważnie sąsiednim domom, wówczas dopiero straże wzięły się, bez zbytniego pośpiechu, **do gaszenia ognia.**

Rzecz zadziwiająca: ogarnięty zda się nieopanowanym szałem rewolucyjnym i niszczycielskim — tłum, **na tem tylko poprzestał.** Nie rozbito ani jednego sklepu, nie powieszono nikogo i nikomu nie zrobiono najmniejszej krzywdy.

Około 7-mej wieczorem, odpocząwszy, wyjechaliśmy znowu na miasto, **tym razem już normalnie — tramwajem.** Karnawał rewolucyjny na ulicach trwa i trwa jeszcze wesoło, bez niczyjej krzywdy. W dziennikach legalistycznych podano **wiadomość o podziale władzy pomiędzy generałami** i zapowiedziano przybycie do stolicy przywódcy rewolucji Juareza Tavora, który liczy sobie już podobno **27 lat.**

Krwawe starcie straży miejskiej z policją.

Następny dzień przyniósł **smutną niespodziankę** — owoc machinacyj, podobno komunistów. Mianowicie jeden z batalionów policji otrzymał **fałszywą wiadomość,** że oddział straży miejskiej z tłumem idzie do koszar policji, która jakoby miała podnieść **sztandar kontrrewolucji.** Taką samą wiadomość otrzymał oddział straży pożarnej, przyczem wiadomość tę **rozkolportowano wśród pobliskich mieszkańców** (dzielnica prostytucji). Straż zatem, dufna w siłę i poparcie zapalczywego tłumu, uzbrojonego w noże itp., **rzuciła się na posterunki policyjne przy koszarach, pomordowała je,** następnie wywaliwszy bramę wdarła się na dziedziniec koszar.

Nagle ozwały się **karabiny ręczne i maszynowe,** wycelowane przez ukrytą w koszarach policję **w zbitą masę tłumu, siejąc w nim straszliwe spustoszenie.** Tłum oczywiście odparto. Na trzeci dzień dopiero przybył do Rio samolotem bohater rewolucji, **Juarez Tavora.** Niestety nie widziałem powitania go przez tłumy. Natomiast byliśmy świadkami przybycia **generała Getulio Vargasa** w dniu 2. listopada.

Od południa już zwarty, kilkusettysięczny tłum zabarykadował **wprost szeroką ulicę „Avenidę".** Wreszcie około 7-mej wieczorem zafalowały masy, podniecone oczekiwaniem do najwyższego stopnia i na widok nadjeżdżającego G. Vargasa ogarnął je spontaniczny entuzjazm, wyrażający się **w przeraźliwych okrzykach, wiwatach, wymachiwaniu chustami, chorągwiami, wyrzucaniu w górę kapeluszy.** Getulio Vargas był kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylji, wysuwanym przez partję liberalną, jednak rząd poprzedni przeprowadził wybory tak, że mimo niezaprzeczonej większości liberałów, wybrany został na prezydenta **Julio Pre-**

Dworzec kolejowy w Watykanie



jest już na ukończeniu. Prowadzi doń olbrzymi most zwodzony, podnoszony po przejściu każdego pociągu.

stes, wysunięty i popierany przez dotychczasowy rząd. Głównie z tego powodu wybuchła rewolucja, **by nie dopuścić do objęcia prezydentury przez J. Prestesa** i zmienić system głosowania przy wyborach z jawnego na tajny.

Następnego dnia uciszyło się i uspokoiło zupełnie. Komunikację z poszczególnemi stanami przywrócono, ale by wyjechać, **trzeba mieć pozwolenie na wyjazd z Rio.** Wystarałem się i ja o takie pozwolenie i ruszyłem w drogę do Espirito Santo: statkiem do stolicy stanu Victorji, stąd koleją do Collatiny, gdzie biorę rozbrat ze światem cywilizowanym, by o kilkadziesiąt kilometrów dalej zagłębić się w dziewiczą puszczę, i pracować razem z osadnikami.

P. A. P.

—o—

DWA WŁAMANIA NA ŚLĄSKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WWarszawa, 20 grudnia. (st). Dzisiejszej nocy dokonano w Mysłowicach niezwykle śmiałego włamania do sklepu jubilerskiego Janiny Garcarczyk. Niewyśledzeni dotąd sprawcy dostali się przez podkop w piwnicy do wnętrza sklepu, który doszczętnie zrabowali, zabierając biżuterję wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych. Policja jest zdania, że rabunku dokonali zamiejscowi bandyci. — Drugiego śmiałego włamania rabunkowego dokonano wczoraj na urząd pocztowy w Stolarzwicach na Śląsku. Trzej bandyci pod pozorem kupowania znaczków zbliżyli się do okienka, poczem zaatakowawszy urzędnika skrępowali go i przywiązali do szafy. Następnie zrabowali całą znajdującą się w gasie gotówkę, pozrywali połączenia telefoniczne, zamknęli drzwi wejściowe i zbiegli. Pościg nie dał dotychczas rezultatu.

Podziękowanie.

JWielmożnemu Panu kpt. lek. dr. Walerjanowi Madejewskiemu, za nadzwyczaj udatne i umiejętne przeprowadzenie ciężkiej operacji u mojej żony, jakoteż troskliwą opiekę w czasie choroby składam serdeczne podziękowanie.

FELIKS DESKUR
Kpt. W. P.

Panama w niem. ministerstwie spraw zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. grudnia. (st.) W dyskusji nad budżetem Rzeszy niemieckiej ujawniono nową panamę w niemieckim urzędzie spraw zagr. Okazało się bowiem, że na przeprowadzki i przeniesienia urzędników wydano o 2,400.000 marek więcej, niż należało wydać. Stwierdzono ponadto, **że przy każdej sposobności ministrowie przyznają się do coraz to nowych przekroczeń długów i niedokładności.** Stwierdzono również, że niemieccy kurjerzy dyplomatyczni przeprowadzili do Niemiec z zagranicy olbrzymie ilości kontrabandy, co naraziło władze celne na miljony marek straty. **Listy kurjerów dyplomatycznych wystawiano osobom, które nie mają nic wspólnego z dyplomacją**, zawodowym przemytnikom. Podobno w aferę tę wmieszanych jest kilku wybitnych dygnitarzy niemieckiego urzędu spraw zagr.

Przesilenie rządowe na Łotwie.

SOCJAL.-DEMOKRACI OBALILI GABINET.

Ryga, 20. grudnia. (PAT). Frakcja socjal.-demokratyczna uznała odpowiedź ministra spraw wewn. na interpelację za niewystarczającą i zgłosiła **votum nieufności dla całego rządu.** W sprawie tej korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej otrzymał od premjera Celminsa następujące wyjaśnienie: Tarcia w łonie koalicji od dłuższego czasu zwiastowały zbliżanie się kryzysu.

Obecnie sytuacja jest zupełnie wyraźna. Dla obecnego rządu niema ratunku. Kluby, które dotychczas popierały rząd odmówiły swej współpracy. Prawdopodobnie w końcu grudnia lub na początku stycznia roku przyszłego uda się stworzyć nowy rząd. Parlament zbierze się na nadzwyczajną sesję a rząd po uzyskaniu votum zaufania rozpocznie prace.

WALKA Z EPIDEMJAMI USTAJE Z POWODU BRAKU KREDYTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 grudnia. (Z). Stwierdzono, że zwalczanie chorób zakaźnych utrudnione jest bardzo z powodu znacznego **ograniczenia kredytów na wyjazdy służbowe.** Niektóre województwa zwróciły się już o zezwolenia na pokrywanie kosztów podróży lekarzom powiatowym z kredytów na walkę z chorobami zakaźnemi. Ograniczenie wyjazdów lekarzy powiatowych do ich terenów działania **równałoby się zahamowaniu walki z chorobami zakaźnemi.** Zainteresowane czynniki poczyniły starania o uruchomienie odpowiednich kredytów, **aby lekarze powiatowi mogli jak najczęściej przebywać w swoim terenie** i udzielać rad oraz kontrolować stan sanitarny.

LOS REPUBLIKAŃSKICH LOTNIKÓW

Lisbona, 20. grudnia. (PAT) Rząd zezwolił lotnikowi hiszpańsk. Franco i jego przyjaciołom na wyjazd za granicę.

—o—

WSTRZYMANIE AWANSÓW URZĘDNICZYCH?

Warszawa, 20 grudnia. (Z). W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, jakoby miały być na dłuższy czas wstrzymane awanse urzędników państwowych głównie kolejowych ze względów budżetowych **Jakkolwiek wiadomość ta nie znalazła potwierdzenia na razie w kołach miarodajnych, to jednak już od dłuższego czasu mówiono o konieczności poczynienia daleko idących oszczędności w administracji**, co łączy się z koniecznością kompresji budżetowej i koniecznością utrzymania równowagi budżetowej na r. 1931 - 32.

ŚLUB BANDYCKI W NOWYM JORKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 grudnia. (st). W jednym z kościołów Nowego Jorku odbył się sensacyjny ślub 18 - letniej Mafaldy Capone, siostry osławionego bandyty Al Capone, z 23 - letnim Frankiem Maritoto, kuzynem **osławionego wodza** nowojorskich przemytników alkoholu Jacka Diamonda. Uroczystość miała mieć charakter najzupełniej skromny, mimo to jednak wzięli w niej udział wszyscy wybitniejsi przedstawiciele podziemnego świata Nowego Jorku i tłum ciekawej publiczności, która chciała zobaczyć ślub bandycki. Pannę młodą prowadził do ołtarza drugi jej brat Karol Capone. Wspaniała suknię jedwabna naszywana brylantami zdobił welon długości 8 metrów, niesiony przez 8 ubranych w biel dziewcząt. Orszak ślubny stanowił przepiękną rewję najkosztowniejszych futer i wspaniałych klejnotów. Każda z pięciu drużek miała na szyi naszyjnik z pereł, ofiarowany przez pana młodego. Kościół tonął w powodzi kwiatów i zasłany był kosztownemi dywanami. Z uroczystości tej skorzystała również **policja, aresztując 5 bandytów, których mimo usilnych poszukiwań nigdzie nie mogła znaleźć.**



Siostra słynnego bandyty Al Capone'a — Mafalda.

—o—

NOWY MOST NA WIŚLE.

Warszawa, 20. grudnia. (PAT) Nowy most kolejowy na Wiśle w Warszawie jest już prawie ukończony. Usunięcie rusztowań jest utrudnione wskutek płynącej kry. Próba obciążenia mostu odbędzie się na wiosnę.

—o—

Służący kapitana Makohina

ARESZTOWANY ZA NALEŻENIE DO U. O. W.

Lwów, 21. grudnia.

(—) Jak się dowiadujemy, władze policyjne powiatu złoczowskiego dokonały wczoraj **sensacyjnego aresztowania.** Oto w Hłuboczku Wielkim pow. Złoczów aresztowano wczoraj **Wasyla Dreszczaka, służącego p. Makohina,** obecnie obywatela angielskiego, **kapitana marynarki angielskiej,** który w swoim czasie **ułatwił przyjazd do Lwowa kanadyjczykowi p. Deyowi** i razem z nim usiłował przeprowadzić **wywiad w sprawie pacyfikacji.** Jak Czytelnicy nasi przypominają sobie, p. Dey razem z kilku towarzyszącymi mu politykami ruskimi ze Lwowa skompromitował się i **musiał opuścić Polskę.**

Przeprowadzona rewizja u jego służącego, Dreszczaka, **dała sensacyjny rezultat.** Mianowicie znaleziono ulotki U. O. W. oraz broszury, wydane przez U. O. W. o treści wybitnie antypaństwowej. Dreszczaka aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych w Tarnopolu.

Fatalne skutki manipulowania karabinem.

Lwów, 21. grudnia.

(—). 16-letni Mikołaj Zoryk z Mużyłowa, pow. Podhajce, z końcem listopada br. **znalazł w lesie ucięty karabin wojskowy.** Onegdaj zaprosił on swego kolegę **Michała Baczyńskiego,** aby poszedł z nim do lasu oglądnąć znaleziony karabin. W lesie Zoryk począł karabinem **manipulować tak nieostrożnie, iż padł strzał,** a kula ugodziła stojącego obok Baczyńskiego, który odniósł śmiertelne rany.

Stołownia podoficerska 38 pp.

PRZED WOJSKOWYM SĄDEM OKRĘGOWYM W PRZEMYŚLU.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl w grudniu.

(M) Emerytowany chorąży 38 pp. **Władysław K.** pełnił przez dłuższy czas obowiązki zarządcy Stołowni podoficerskiej w powyższym pułku ku zupełnemu zadowoleniu korzystających z jej urządzeń oraz władz przełożonych. Z czasem jednak **z niewyświetlonych bliżej powodów zaczęły się pomiędzy wspomnianym chorążym a dowództwem pułku na tle gospodarczym nieporozumienia i tarcia,** których następstwem było, że K. został jeszcze przed wysłużeniem pełnych lat **przeniesiony w stan spoczynku.** Ponadto zaś stanął on onegdaj przed przemyskim wojskowym sądem okręgowym jako obwiniony **o nierzetelną gospodarkę pieniężną w stołowni podoficerskiej** (par. 574 k. k.).

Oskarżonego bronił adw. Dr. F. **Brandsztetter,** oskarżenie wnosił kpt. K. S. **Kędzierski,** przewodniczył mjr. K. S. **Burnatowicz.**

Na podstawie wyników rozprawy został oskarżony od zarzutu sprzeniewierzenia, jako zupełnie nieuzasadnionego, uwolniony, natomiast zasądził go trybunał za niewłaściwe prowadzenie ksiąg przeznaczonych na zapiski (art. 666 kk.) na 8 tygodni zwykłego aresztu.

Zaznaczyć należy, że orzeczenie znawców księgowości wypadło dla oskarżonego zupełnie korzystnie, dzięki czemu też brakło oskarżeniu o sprzeniewierzenie jakichkolwiek podstaw prawnych i faktycznych.

Kupiec paryski trucicielem

TAJEMNICZE OKOLICZNOŚCI ZBRODNI.

Lwów, 21. grudnia.

(=) Niezwykła afera trucicielska zaprząta obecnie **opinję publiczną Paryża**, a bohaterem jej jest znany kupiec, **36-letni Jerzy Detraine.** Został on niedawno uwięziony pod zarzutem **otrucia dwóch swych małżonek.**

Detraine cieszył się w Paryżu ogólną sympatją i powszechnym szacunkiem, to też wieść o jego zbrodniach wywołała **niesłychaną sensację** i wrażenie wprost **piorunujące...**

Trucicielskie praktyki hipokryty zostały odkryte przez brata drugiej żony kupca, młodego medyka **Edwarda Celiera.** Nagła i przedwczesna śmierć ukochanej siostry, która zaledwie przed dwoma laty jako młodziutkie dziewczę wyszła za Jerzego, obudziła w młodzieńcu **silne podejrzenie.** Korzystając z nieobecności szwagra, przeprowadził Edward w jego gabinecie **rewizję,** która wydała **nieoczekiwane rezultaty.**

O swojem odkryciu zawiadomił Edward policję. Przesłuchany przemysłowiec, przypuszczając, że władze bezpieczeństwa wiedzą już o wszystkiem, przyznał się **do otrucia obu swoich żon.** Na zapytanie jednak o motywy tych potwornych zbrodni, zachował truciciel

tajemnicze milczenie

Wobec tego sprawa posiada posmak **niebywałej sensacji.** Przyczyny finansowe są wykluczone, gdyż Detraine posiada znaczny majątek, a obie jego żony były **niemal ubogie.**

Prasa paryska snuje na ten temat **rozliczne przypuszczenia.** Prawdopodobnie zachodzi tutaj podkład

psychopatyczny,

który niewątpliwie w toku dalszego śledztwa zostanie wydobyty na światło dzienne.

Człowieka nieuczciwego

MOŻNA POZNAĆ PO JEGO CHARAKTERZE PISMA.

Lwów, 21. grudnia.

Sławny grafolog, **Robert Saudek** stwierdził, a następnie sprawdził na 141 rękopisach nieuczciwych, sądownie karanych ludzi, że istnieje 10 znamion nieuczciwości. Nigdy jednak jedno znamię nie rozstrzyga o nieuczciwości piszącego; dopiero na podstawie jednoczesnego występowania czterech znamion w danym charakterze pisma, można postawić djagnozę nieuczciwości. Robert Saudek jest sumiennym badaczem naukowym, autorem „Grafologji naukowej“ i „Grafologji eksperymentalnej“, dwu ciekawych, obszernych prac, które ukazały się niedawno w kilku językach jednocześnie.

Ofiary trzęsienia ziemi.

GROŹNA STATYSTYKA.

Lwów, 21. grudnia.

(jp). Słynny angielski badacz ruchów ziemi **dr. E. Dawidsohn** ogłosił obecnie w naukowych pismach angielskich **ciekawą statystykę** o trzęsieniach ziemi, które nawiedziły naszą planetę w ciągu XIX. stulecia. W przeszłym wieku zapisano 364 **tego rodzaju katastrof.** Przeciętna liczba śmiertelnych ofiar, które każde z tych trzęsień ziemi sprowadziły, była szczególnie wielka **we Włoszech i Japonji.** — We Włoszech na każde katastrofalne trzęsienie ziemi wypada przeciętnie **422 wypadki śmierci, w Japonji 3.893 wypadki.** Na całej ziemi w ciągu XIX. stulecia **ginęło corocznie przeciętnie 14.500 osób wskutek trzęsienia ziemi.** Uczony wypowiada mniemanie, że w obecnem stuleciu liczba ofiar podziemnych sił naszej planety będzie znacznie większa ze względu na to, że **zaludnienie jest coraz gęstsze,** a nadto trzęsienia zdarzają się częściej aniżeli w wieku ubiegłym.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 22 XII. 1930.

KAROL CZAPEK.

POETA.

„Dnia 15. czerwca o godzinie czwartej nad ranem na ulicy Zbożowej nieznane auto przejechało sześćdziesięcioletnią pijaną żebraczkę Bożenę Machaczek i odjechało z ogromną szybkością. Ranną kobietę odwieziono do szpitala. Stan jej jest beznadziejny“.

Tak brzmiało sprawozdanie policyjne. Sprawę tę oddano koncypientowi doktorowi Majzlikowi. Miał on wybadać, które to auto spowodowało katastrofę. A ponieważ dr. Majzlik był jeszcze bardzo młody, zajął się tą sprawą bardzo gorąco.

— Zatem widział pan z odległości jakich trzystu kroków szybko jadące auto, a na ziemi ciało ludzkie? — pytał on stójkowego nr. 141. — Cóż uczynił pan najpierw?

— Najpierw podbiegłem do kobiety, by jej nieść pomoc — meldował stójkowy.

— Najpierw trzeba było zatrzymać wóz — mruknął dr. Majzlik, — a później dopiero troszczyć się o starą. Ale może — dodał dr. Majzlik, skrobiąc się ołówkiem w głowę — może i ja nie postąpiłbym inaczej. A więc nie zauważył pan numeru auta i nie wie pan też, jak ono wygląda?

— Zdaje mi się — odrzekł stójkowy z wahaniem — że było ono ciemne. Może niebieskie, a może czerwone. Z powodu chmury gazu nie mogłem dostrzec koloru.

— Ach, Boże, — rozpaczał dr. Majzlik — jakżeż mam teraz ustalić, do kogo auto należało. Może mam pytać wszystkich szoferów w mieście, czy który z nich przypadkiem nie przejechał starej kobiety.

Stójkowy wzruszył ramionami bezradnie choć pełen subordynacji i rzekł: — — Zgłosił się świadek naoczny. Jest w poczekalni.

— Wprowadzić go — rzekł dr. Majzlik szorstko, trudząc się jednocześnie nad wynalezieniem jakiegoś jaśniejszego punktu w chudym akcie. — Proszę o nazwisko i adres — rzekł machinalnie, nie patrząc nawet na świadka.

— Jan Kralik, student politechniki, dział maszynowy — odparł ten dobitnym głosem.

— Co pan wie o wypadku?

— Muszę stwierdzić, że szofer zawinił. Ulica była zupełnie pusta, gdyby więc był zwolnił na...

— W jakiej odległości od miejsca wypadku znajdował się pan? — przerwał mu dr. Majzlik.

— O jakich dziesięć kroków. Odprowadzałem mego przyjaciela z... z kawiarni i właśnie gdyśmy dochodzili do ulicy —

— Któż to taki ten pański przyjaciel?

— Jarosław Nerod, poeta — odrzekł świadek z pewną dumą. — Ale on nie będzie mógł nic powiedzieć o wypadku.

— Dlaczego?

— Bo jest poetą. Gdy stało się to nieszczęście, zaczął płakać jak małe dziecko i pobiegł do domu. Gdyśmy, jak rzekłem, doszli do ulicy Zbożowej nadjechało auto w szalonem tempie.

— Jaki był numer auta?

— Nie wiem. Nie zwróciłem na to uwagi. Zauważyłem tylko szaloną szybkość i powiedziałem sobie, że...

— Jakiego typu był wóz, tego pan także nie wie?

— Sądzę, że motor czterocylindrowy. Nie rozumiem się tak dobrze na typach samochodowych.

— Jakiego koloru był wóz? Kto w nim siedział? Był on otwarty, czy kryty?

— Tego wszystkiego nie wiem. Ale mam wrażenie, że auto było czarne. Nie zwracałem na to uwagi, gdyż zwróciłem się wtedy do przyjaciela z następnemi słowami: „Popatrz, te łajdaki przejeżdżają człowieka i nawet nie zatrzymują się“.

— Hm, — rzekł dr. Majzlik, — jest to zupełnie słuszna i bardzo etyczna reakcja, ale jabym wolał, żeby pan był zwrócił uwagę na numer auta. Okropnie, jak ludzie mało są spostrzegawczy. Wie pan, że szofer ponosi winę, osądza go pan słusznie, jako łajdaka — ale na numer nie patrzy pan. Osądzać potrafi każdy — ale dokładnie, rzeczowo patrzeć na sprawy... dziękuję panu, nie chcę pana dłużej zatrzymywać.

W godzinę potem stójkowy numer 141. znalazł się w mieszkaniu poety Jarosława Neroda. Poeta był w domu, ale leżał jeszcze w łóżku i zdumiony patrzył sennemi oczyma na stójkowego. Nie mógł sobie przypomnieć, co takiego zbroił wczoraj. W końcu jednak zrozumiał, czego od niego chcą.

— Czy muszę tam iść? — pytał podejrzliwie. — Bo nic nie mogę sobie przypomnieć. Tej nocy byłem nieco...

— Rozumiem, — przerwał mu stójkowy wyrozumiale. — Znam wielu artystów.

Poczem poeta z stójkowym wdali się w rozmowę na temat lokali nocnych, na temat życia i jego poszczególnych przejawów. Mówili jeszcze o wielu innych rzeczach i tak wśród przyjacielskiej i pouczającej pogawędki zaszedł poeta na komisarjat.

— Pan Jarosław Nerod, poeta? — zapytał dr. Majzlik. — Był pan przytem, jak nieznane auto przejechało Bożenę Machaczek?

— Tak, — szepnął poeta.

— Czy zauważył pan numer auta? — Czy może mi pana powiedzieć, jakiego typu był wóz, czy był kryty, czy otwarty, i kto w nim siedział?

Poeta zamyślił się głęboko, potem uczynił głową ruch przeczący: — Na to wszystko nie zwracałem uwagi. Nie przykładam bowiem wagi do szczegółów zewnętrznych.

— A na co zwrócił pan uwagę?

— Na nastrój, — odrzekł poeta w zamyśleniu. — Widziałem opustoszałą ulicę... taką długą... mrok... kobietę leżącą na ziemi... — Nagle podskoczył nasz poeta: — Napisałem coś na ten temat, gdy wróciłem do domu.

Przeszukał wszystkie kieszenie i wydobył cały stos kopert, rachunków i innych papierów. — Nie, to nie to; i to nie jest to; może to — wyszeptał pogrążony w badaniu odwrotnej strony koperty.

— Czy pozwoli mi pan to przejrzeć? — zapytał dr. Majzlik.

— Z tego nie będzie pan nic widział — odparł poeta. — Ale jeżeli pan chce, mogę panu przeczytać wiersz. — Poczem wzniósłszy oczy z zachwytem, zaczął recytować śpiewnie, przedłużając sylaby:

Raz, dwa, ciemne domy,
Gra mandolin w mroku.

Wojewódzkie Koło Pań dla współpracy z LOOP.

Lwów, 21 grudnia.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej buduje w Warszawie Cywilną Szkołę Obrony Przeciwgazowej dla szkolenia personalu, który ma organizować obronę przeciwgazową wśród ludności cywilnej. Dla przysporzenia Komitetowi budowy Szkoły funduszów i dla ściślejszej współpracy z nim powstało w Warszawie, pomyślane jako organizacja na całą Polskę, Koło Pań, które pozostaje pod protektoratem pani Prezydentowej Michaliny Mościckiej. Celem zorganizowania we Lwowie oddziału tego Koła, odbyło się dnia 16. bm. w sali sesyjnej Województwa pod przewodnictwem pani Wojewodziny Heleny Nakoniecznikow-Klukowskiej zebranie organizacyjne.

Zebranie zagaił p. prezes inż. **Rybicki**, wskazując na cele oraz prace, jakie Koło Pań podjęłoby w przyszłości, celem współpracy z LOPP.

Po powzięciu uchwały, zawiązującej Wojewódzkie Koło, zebranie postanowiło zaprosić do zarządu Koła: p. **Aleksandrowicz** Anielę, p. Prezydentową **Brzozowską** Helenę, p. Wicewojewodzinę **Drojanowską** Barbarę, p. Starościnę **Eckhardtową** Helenę, p. Starościnę **Gallasową** Marję, p. hrabinę **Gołuchowską** Zofję, p. prezesową **Laskownicką** Izabellę, księżną **Lubomirską** Eleonorę, p. rektorową **Minkiewiczową** Zofję, p. wojewodzinę **Nakoniecznikow - Klukowską** Helenę, p. generałowa **Popowiczową** Władysławę, p. **Praschilównę** Helenę i p. generałową **Römmlową** Marję.

Wściekły pies pokąsał

ŻONĘ I SŁUŻĄCĘ RUSKIEGO KSIĘDZA.

Lwów, 21. grudnia.

(—). Z Czortkowa donoszą nam, że **w Białobożnicy pow. Czortków wściekł się pies u ks. gr.-kat. Leona Woropkiewicza i pokąsał żonę oraz służące.** Obie kobiety odwieziono do szpitala powszechnego w Czortkowie, a na zarządzenie weterynarza **wszystkie psy i koty w zagrodzie ks. Woropkiewicza zabito.**

Aresztowanie magazyniera monopolu spirytusowego

Lwów, 21. grudnia.

(—). Z Brzeżan donoszą nam, że onegdaj aresztowano w Brzeżanach **Stefana Raczyńskiego, magazyniera hurtowni Nr. 18 Monopolu spirytusowego**, który od lipca 1929 dopuszczał się **w magazynie tej hurtowni kradzieży na szkodę skarbu państwa.**

Zemsta Racheli

ZAMORDOWANIE ZNANEGO MUZYKA.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 21. grudnia.

(jp). Paryż zasłynął w ostatnich latach smutną sławą miasta, w którem najwięcej kobiet popełnia zbrodnię t. zw. „z miłości“. Ostatnim tego rodzaju wypadkiem było zamordowanie w aucie **Ferdynanda Heurteura**, muzyka opery paryskiej przez córkę znanego paryskiego przemysłowca 21-letnią **Rachel Mery**. Panna Rachel odznaczała się zarówno **urodą, jak niesłychanie zapalnym temperamentem.** Poznawszy przed rokiem 40-letniego muzyka, zapałała do niego gwałtowną miłością i **nie troszcząc się o ulegalizowanie związku, zawarła z nim stosunek miłosny.** Heurteurowi pochlebiała ta konkieta, to też dla uroczej Racheli nie wahał się zerwać innego stosunku miłosnego, w którym pozostawał przez długie lata, a panna Rachel cieszyła się ze swego trjumfu nad rywalką.

Niebawem jednak przekonała się, jak zmienne bywa serce mężczyzny. Heurteur w ciągu roku miał czas nasycić się nową kochanką, a w ostatnim czasie **skierował swoje uczucia ku młodziutkiej tancerce baletowej.** Rachel Mery spostrzegła się wkrótce, iż kochanek zobojętniał dla niej, a niebawem odkryła także powód tego. Poczęła mu robić **gwałtowne sceny zazdrości, nalegając, aby zerwał z tancerką.** Lecz tym razem nie poszło to tak łatwo, jak poprzednio. Pierwej ona pociągała muzyka urokiem nowości, teraz jej **rywalka była tą, która zwyciężyła.** Heurteur postanowił zerwać stanowczo z Rachelą i oświadczył jej o tym zamiarze.

Rachel pozornie przyjęła zerwanie z rezygnacją, prosiła tylko swego kochanka, by jeszcze na pożegnanie odbył z nią wycieczkę w okolicę Paryża. Heurteur zgodził się na to i kochankowie we dwoje odbyli własnem autem wycieczkę. Lecz kiedy wrócili już do Paryża, a Heurteur w ludnych ulicach musiał całą uwagę poświęcić kierowaniu autem, nagle, na pl. Opery, towarzyszka jego wyciągnęła **błyskawicznym ruchem rewolwer i przyłożywszy go do skroni kochanka, oddała doń strzał morderczy.** Pozbawiony kierunku wóz wjechał na chodnik i potrącił dwóch przechodniów, opierając się dopiero na słupie latarnianym. W tej chwili przyskoczyli już policjanci, których pierwszym czynem było zahamowanie kierownicy. Rachel Mery wysiadła spokojnie z wozu i wskazując na leżącego bez życia swego towarzysza, oświadczyła z zimną krwią: **„Zabiłam go, ponieważ mnie zdradzał“.** Aresztowana morderczyni nie zdradza najmniejszych objawów skruchy

Dlaczego, o dziewczę, czerwienisz
się i żółkniesz?
120 HP — z tem na koniec świata!
Lub do Singapore.
Stój! Zatrzymaj się! Wóz leci!
Moja wielka miłość w prochu leży.
Złamany kwiat!
Łabędzia szyja, biust, brzuch
i czynele.
O, jak płyną moje łzy!

— Co to ma oznaczać? — zapytał dr. Majzlik, pełen wyrozumiałości.

— To jest poetyczna wizja wypadku. Czy to nie jasne? — zapytał zdumiony poeta.

— Z tego nie poznałbym, że 15. czerwca przejechana została pijana żebraczka, przez auto dotychczas nieznane.

— To jest tylko zewnętrzna rzeczywistość, mój panie — rzekł poeta, trąc nos. — A mój wiersz, to rzeczywistość wewnętrzna. Zawiera on swobodne surrealistyczne przedstawienia, które w pod świadomości poety wywołało zdarzenie zewnętrzne. Są to asocjacje wzrokowe i duchowe. I tym ma się poddać czytelnik, wtedy też je zrozumie — objaśnił karcąco poeta.

— Może pan przecież pozwoli mi przejrzeć swój poemat. Dziękuję. Mamy więc:

— „Raz, dwa, ciemne domy“ — co to oznacza?

— To jest ulica Zbożowa.

— Dlaczego Zbożowa, a nie jakaś inna? — zapytał podejrzliwie dr. Majzlik.

— Dlatego, bo tylko Zbożowa jest taka równa — brzmiała przekonywująca odpowiedź.

— „Gra mandolin w mroku“ — pięknie. „Dlaczego, o dziewczę, czerwienisz się i żółkniesz?“ Skąd wziął pan tu czerwono-żółte dziewczę?

— Zorza poranna — brzmiała lakoniczna odpowiedź.

— „120 HP — z tem na koniec świata“. — Co to?

— Prawdopodobnie nadjechało auto.

— „120 HP“?

— Nie wiem. Chciałem tylko wyrazić, że jechało tak szybko, jak gdyby miało zajechać na koniec świata.

— „Lub do Singapore“?

Poeta potrząsnął głową. — Tego już nie wiem... Może dlatego bo żyją tam Malajczycy.

— W jakim związku pozostaje auto z Malajczykami?

— Możliwe, że auto było bronzowe. Nie sądzi pan? Coś bronzowego było tam z pewnością, bo skądżeby się tam wzięło Singapore? — pytał zamyślony poeta.

— „Moja wielka miłość w prochu leży. Złamany kwiat“ — czytał dalej dr. Majzlik. — „Złamany kwiat“ to zapewne pijana żebraczka?

— Jest to kobieta sama w sobie — poprostu kobieta. Nie mogę przecież opiewać pijanej żebraczki — odrzekł poeta dotknięty.

— A co to jest: „Łabędzia szyja, biust brzuch i czynele?“ Czy to swobodne asocjacje?

Poeta pochylił się nad papierem: „Łabędzia szyja, biust, brzuch i czynele“, co to może być?

— Pytam właśnie o to.

— Proszę poczekać — rzekł zastanawiając się poeta. — Musiało być coś takiego, co wywołało we mnie te przedstawienia. „Łabędzia szyja“... czy cyfra 2 nie przypomina panu czasem szyi łabędziej? Proszę popatrzeć — i na arkuszu wypisał dużą dwójkę.

— Co jednak oznacza biust?

— To przecież 3. Dwa zaokrąglenia, nieprawdaż?

— Teraz pozostaje jeszcze „brzuch i czynele“ — rzekł urzędnik, który zaczął przysłuchiwać się z uwagą.

— Brzuch i czynele, czy... toby mogło być 5. Brzuszek to trąbka, a na górze czynele.

— Czy wie pan napewno że auto miało numer 235? — zapytał podniecony urzędnik.

— O, o cyfrach nie wiem nic. Ale coś takiego mogło być, bo skądżeby się wziął ten wiersz w poemacie — zapytał poeta, przyglądając się baczuie swemu eposowi. — To miejsce jest najlepsze w całym utworze — oświadczył stanowczym głosem.

*

W dwa dni później dr. Majzlik odwiedził poetę. Tym razem nasz poeta nie spał. Miał gościa — dziewczynkę, i napróżno oglądał się za wolnem miejscem, by je ofiarować nowemu gościowi.

— Proszę zostawić, — rzekł dr. Majzlik — zaraz pójdę. Chciałem panu tylko powiedzieć, że auto istotnie miało numer 235.

— Jakie auto? — pytał w bezgranicznem zdumieniu poeta.

— „Łabędzia szyja, biust, brzuch i czynele“. I „Singapore“ było też — odparł śmiejąc się dr. Majzlik.

— Ach, teraz przypominam sobie — rzekł poeta. — No, widzi pan, to jest rzeczywistość wewnętrzna. Czy chce pan, bym panu przeczytał jeszcze inne wiersze? Teraz będzie je pan lepiej rozumiał.

— Innym razem — odparł szybko urzędnik policji. — Gdy znowu będziemy mieli wypadek. Tłum. Astor.

KRONIKA

21 GRUDNIA
Niedziela
Tomasza

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Niedziela, 21. grudnia o g. 3.30 popoł. „Jaś i Małgosia“, baśń operowa Humperdincka. (Premjera. Przedstawienie dla dzieci po cenach zniżonych.)

Niedziela, 21. grudnia o g. 7.30 wiecz. „Fiołek z Montmartre“, operetka Kalmana.

Poniedziałek, 22. grudnia o g. 7.30 w. „Traviata“, opera Verdiego.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Rutowskiego 22.).

Poniedziałek, 22. grudnia o g. 7.30 w. „Nowa umowa małżeńska“, kom. Shaw'a.

Niedziela, 21. grudnia o g. 3.30 popoł. „Dorota Angermann“, dramat Hauptmanna. (Ceny zniżone.)

Niedziela, 21. grudnia o g. 7.30 wiecz. „Nowa umowa małżeńska“, kom. Shaw'a.

TEATR MAŁY:

Dziś i codziennie „Perfumy mojej żony“, farsa Lenza.

*

REPERTUAR NOWOŚCI.

Niedziela, 21 b. m o godz. 4-tej popoł. „Roztwór prof. Pytla“. Występ K. Justiana. Ceny popłudniowe.

Niedziela, 21 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Roztwór prof. Pytla“. Występ K. Justiana. Tani dzień.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Wesołe kobietki“ oraz „Podróż poślubna“. Filmy dźwiękowe.

CHIMERA: „Biała księżna“ z Polą Negri.

FATAMORGANA: „Ja chcę na płótno“.

GRAŻYNA: „Siódme przykazanie“.

CASINO: „Marjanna“. Film dźwiękowy.

KOPERNIK: „Z Byrdem do Bieguna Południowego“ oraz „Trzej przyjaciele“.

LEW: „Wyspa zatopionych okrętów“ dram. erot. i „Niebezpieczny flirt“ dram. sensac. komicz. — dźwiękowce.

LUNA: „Złota ferma“ w gł. roli George Bancroft.

MARYSIENKA: „Z Byrdem do Bieguna Południowego„ oraz „Trzej przyjaciele“.

OAZA: „Książęta na wygnaniu“. Dwie orkiestry oraz Chór rosyjski.

PALACE: „Tragedja kochanków“ — dźwiękowiec.

PAN: „Dziewczyna z Kairu“.

PROMIEŃ: „Wieczna miłość“ oraz „Martwy krzyk“.

PASAŻ: „Rif i Raf jako strzelcy“.

RAJ: „Syn białych gór“. Dźwiękowy.

SPLENDID: „Sygnał wśród burzy“ („Ratujcie nasze dusze“).

STYLOWY: Clara Bow jako „Rudowłosa“ oraz „Ostatnia karawana“.

UCIECHA: „Na zachód od Zanzibaru“ z Lon Chaneyem oraz „Buster Keaton“.

Oskar Hirschhorn

St. Asesor Lwowskiej Dyrekcji Kolei Państwowych

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach w 55 roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się **w niedzielę, dnia 21 grudnia 1930 r. o godz. 11.30 z hali ceremonjalnej cmentarza żydowskiego** zapraszają w smutku pogrążeni

ŻONA I SYN.

Wiadomości teatralne.

W teatrze Wielkim dziś popołudniu o godz. 3.30 pierwsze w tym sezonie przedstawienie dla dzieci, na którem przemówi do najmłodszych widzów ze sceny urocza baśń-opera „Jaś i Małgosia“.

W teatrze Rozmaitości popołudniówkę dzisiejszą po cenach zniżonych wypełni dramat Hauptmanna „Dorota Angermann“, który na scenie naszej znalazł bezkonkurencyjnych wykonawców.

W teatrze Małym poniedziałek poświęcony premjerze farsy Kelemana i Geyera „Skandal w Savoy'u“, wyreżyserowanej przez p. Krasnowieckiego, a wykonywanej przez pp. Małanowicz, Mie dzińską, Brodniewicza, Przystawskiego, Dąbrowskiego i M. Znicza. Akcja tej pełnej komicznych momentów sztuki toczy się w modnej miejscowości nadmorskiej.

„Noc w San Sebastiano“, najnowsza operetka Benatzky'ego, ujrzy po raz pierwszy światło kinkietów w teatrze Wielkim w czwartek d. 25. bm. Wybor ny ten utwór, którego akcja toczy się w największej hiszpańskiej miejscowości kąpielowej, sławnej z walki byków a ostatnio także.. z rewolucji — dostarcza inscenizatorom dużo pola do popisu we wszystkich dziedzinach.

Zespół Artystów Teatrów miejskich przygotowuje na noc Sylwestrową w Teatrach Wielkim i Małym barwną rewję pióra W. Raorta. Reżyserują: Krasnowiecki, Strachocki i Wierciński. Kierownictwo muzyczne Zdzisław Górzyński. Tańce zespołowe układu reżysera baletu M. Statkiewicza. W rewji bierze udział niemal cały zespół z Fontanówną, Szlemińską, Grabowską, Barwińską, Życzkowską, K. Czarneckim, Chmielewskim, Ruszkowskim, Machalskim i Zniczem na czele. Ponadto gościnnie wystąpi znana tancerka Jadwiga Hryniewiecka (Danouta). Bilety wcześniej do nabycia w kasie dziennej Teatru Wielkiego. Początek o godzinie 11.15.

*

Najniższe ceny w teatrze Nowości na 2 przedstawienia **„Roztwór prof. Pytla“**, arcywesołej komedji Bruno Winawera, które się odbędą dzisiaj w niedzielę, dn. 21 b. m. z występem nieporównanego artysty Teatru Narodowego Kazimierza Justiana oraz z udziałem ulubieńców Lwowa dyr. L. Czarnowskim i M. Tatrzańskim.

Ceny ryb w okresie świątecznym.

Magistrat zawiadamia, że ceny ryb w okresie przedświątecznym nie mogą przekraczać w handlu detaliczn. następującej normy: Cena 1 kg. karpia zł. 4.40, szczupaka 6 zł., lina 4.40, ryb drobnych 3 zł. Cena ryb śniętych: 1 kg. karpia 3.40 zł., szczupaka 4.50, lina 3.40. Handlarze sprzedający ryby powyżej tych cen, będą pociągnięci od odpowiedzialności karnej.

Komunikaty.

Gwiazdka dla najbiedniejszych. Pod protektoratem p. Wojewodziny Nakoniecznikow Klukowskiej i p. Prezydentowej Brzozowskiej odbędzie się szereg imprez na rzecz „Gwiazdki“ dla najbiedniejszej dziatwy miasta Lwowa. Pierwszą tą imprezą są poranki kinematograficzne, które odbędą się dziś, w niedzielę, w kinie Palace“, Apollo, Lew, Fatamorgana, Grażyna i innych. Kina te będą wyświetlać najpiękniejsze obrazy na rzecz Komitetu Wojewódzkiego. Spodziewać się należy że publiczność skorzysta z tej sposobności i połączy piękne z pożytecznem, przyczyniając się do zbożnego celu urządzenia gwiazdki dla sierót.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno — przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 grudnia 1930, o godzinie 6 wieczorem, w Instytucie Zoologicznym, ul. św. Mikołaja 4, z następującym porządkiem dziennym: 1) Prof. W. Teisseyre przedstawi pracę własną p. t. „O możliwości objaśnienia złudzeń wizualnych co do t. zw. kanałów Marsa na zasadzie epeirogenezy ziemskiej“. 2) Prof. H. Stein haus przedstawi pracę p. St. Mazura p. t. „Przyczynki do teorji szeregów“. 3) Prof. J. Hirschler przedstawi pracę pny S. Vrtelówny p. t. Badania histologiczne nad gruczołem tarczykowym żarłaczy.

Klinika Otolaryngologiczna U. J. K. podaje do wiadomości, że nie zapisuje chorym ani kokainy ani morfiny w jakiemkolwiek połączeniu. Pojawiające się recepty podobne są sfałszowane.

Tor ślizgawkowy na boisku 40 p. p. Pohulanka, zostaje otwarty 21 b. m. Codziennie koncert orkiestry wojskowej.

Bal LOPP. Komitet Wojewódzki LOPP we Lwowie rozpoczął przygotowania do tradycyjnego balu LOPP., który w roku 1931 odbędzie się dnia 24 stycznia (sobota) w salach Kasyna i Koła Literacko — Artystycznego. Dnia 16 grudnia odbyło się w województwie pod przewodnictwem p. Wojewodziny Heleny Nakoniecznikow - Klukowskiej pierwsze posiedzenie Komitetu balowego Pań, na którem po zagajeniu p. prezesa inż. Rybickiego i referacie mjr. dyr. Tigera, uchwalono utworzyć dwie sekcje: bufetową i karnetową.

Bal Urzędników M. K. O. Dnia 17 stycznia 1931 r. odbędzie się Bal Urzędników Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w salach Ratusza.

Redutę Sylwestrową urządza Korpus Oficerski 40 p. p. Strzelców Lwowskich, 31 b. m. o godz. 22 w salonach reprezentacyjnych kasyna oficerskiego 40 p. p. przy ul. Piotra i Pawła.

—□—

Kronika policyjna.

Apel do złodzieja. Ks. Jan Walniczek, administrator rz. kat. parafji z Zastawnej (Bukowina) zwraca się za naszem pośrednictwem z uprzejmą prośbą do złodzieja, który w poc. posp. między Gródkiem Jagiellońskim a Lwowem przywłaszczył sobie pakunek, zawierający parę rękawiczek skórzanych i 2 książki. Rękawiczki może sobie zatrzymać, natomiast książki treści religijnej i nieprzedstawiające dla osoby postronnej żadnej wartości, a dla poszkodowanego będące pamiątką, raczy odesłać do Administracji „Gazety Porannej“. Książki są zresztą podpisane nazwiskiem właściciela.

(—) **Włamania i kradzieże.** Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do sklepu radjowego Karola Sonenscheina przy ul. Żółkiewskiej 59 i skradli części składowe do radja, wartości 2 tys. zł. — Z mieszkania Ludwiki Niedzielskiej, zam. Pijarów 7, skradziono wczoraj biżuterję nieokreślonej na razie wartości.

(—) **Zaginięcie służącej.** Jan Stankiewicz, zam. przy ul. Kłuszyńskiej 5, doniósł policji, że służąca jego Aniela Sołtyk wydaliła się onegdaj z domu i dotąd nie powróciła.

(—) **Ucieczka żony.** Stefan Strocki, zam. przy ul. Królowej Jadwigi 31, zawiadomił wczoraj policję, że żona jego zabrała mu 150 zł., oraz swoją garderobę i zbiegła w niewiadomym kierunku.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych odano wczoraj: Eugenjusza Auerbacha poszukiwanego za kradzież, Romana Rachwała za uchylanie się od dozoru policyjnego, Michała Wygnańca za gwałt publiczny przez porwanie się na funkcjonarjusza P. P., Jana Lacroi pomocnika szoferskiego za jazdę pociągiem bez biletu ze Starego Sioła do Lwowa.

Z kroniki żałobnej. Przedwczoraj zmarł po kilkudniowej grypie st. asesor P. K. P. Oskar Hirschhorn. Zmarły z powodu zalet charakteru i pogodnego usposobienia ceniony był w szerokich kołach i przełożonych. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 11.30 z hali ceremonjalnej. Cześć Jego pamięci.

Koło Rodzicielskie przy klasztorze SS. Najsłodszego Serca Jezusowego urządza dniach 26 i 28 grudnia b. r. oraz 1 i 4 stycznia 1931 r. o godz. 6-tej wieczorem w sali własnej przy ul. Sieniawskich 1, „Jasełka Polskie“ ks. Pawła Wieczorka w 4 odsłonach. Ceny miejsc: krzesła I. rzędne 1.50 zł., II. rzędne 1 zł., stojące miejsca 50 gr. Bilety do nabycia w kancelarji klasztoru.

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela dnia 21. grudnia 1930.

Audycje własne rozgłośni lwowskiej: 16.10 Programowa skrzynka pocztowa. Napływającą bardzo licznie koresponden cję w sprawach programowych omówi dyrektor programowy p. J. S. Petry. Skrzynka ta, która jest terenem dyskusji w sprawach programowych, stała się już ważnem ogniwem łączności między radjosłuchaczami a rozgłośnią. Godz. 16,55 stała audycja tygodniowa pt. „???“ (Trzy pytajniki) wygłosi p. Marjusz Nowina. 10.15 Transmisja Nabożeństwa z Katedry poznańskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej 12.15—14.00 Transmisja Filharmonji Warszawskiej. W programie utwory Mieczysława Karłowicza. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Bronisława Wolfstala, Wiktor Bregy (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). I. Poemat symf. „Powracające fale“, 2. Pieśni: a) Zawód, b) Skąd pierwsze gwiazdy, c) Na śniegu, d) Najpiękniejsze pio.

senki — odśpiewa p. W. Bregy. II. 3. Poemat symf. „Odwieczne pieśni“: a) Pieśń o wiekuistej tęsknocie, b) Pieśń o miłości i śmierci, c) Pieśń o wszechbycie. 14.30 Transmisja z Warszawy: Odczyt rolniczy: „Chów królików“ — wygłosi p. Maurycy Trybulski. Odczyt ten w skrócie i z ilustracjami wydany został w formie ulotki, załączony do szeregu pism rolniczych w ilości 15.000 egz. 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.00 Transmisja z Warszawy: Odczyt rolniczy: „Praca podstawowa dobrobytu rolnictwa“ — wygłosi p. inż. Wojciech Chmielecki. 15.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.40 Transmisja z Warszawy: Program dla dzieci: 1) Obrazek Lucyny Krzemienieckiej pt. „U prząśniczek wieczornica“. 2) „Historja zapałki“ — opowie red. Tadeusz Niwiński. 3) „Jedziemy motocyklem“ — wykona wujaszek Jaś. 16.10 Programowa skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi dyr. progr. p. J. S. Petry. 16.35 Płyta gramofonowa. 16.40 Transmisja z Warszawy: „O książce gwiazdkowej“ — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.55 ??? Trzy pytajniki wygłosi p. Marjusz Nowina. 17.10 Płyta gramofonowa. 17.15 Transmisja z Warszawy: „Wiądomości przyjemne i pożyteczne“. 17.40 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: Reprez. Orkiestry Policji Państw. pod dyr. Al. Sielskiego. I. 1. K. Kurpiński: Polonez „Witaj królu“, 2. P. A. Steck: Walc „Flirt“, 3. G. Verdi: Fantazja na temat z op. „Violetta“. II. 4. A. Mailly: Uwertura „Wspomnienia wschodnie“, 5. P. Czajkowski: Romans, 6. L. Lewandowski: Mazur „Był i będzie“, 7. J. Fucik: Marsz fantastyczny. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Stuprocentowy Amerykanin“ — wygłosi p. Marja Zawistowicz-Szczepańska. 19.40 Koncert z płyt gramofonowych. 20.00 Transmisja słuchowiska z Warszawy: Krasicki-Rodoć, satyry zradjofonizowane. 20.30 Transmisja z Warszawy: Koncert muzyki węgierskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Aurel Koch (baryton). 1. Keller-Bela: a) Zabawa węgierska — uwertura, b) Syn puszczy, odegra orkiestra. 2. Pieśni popularne w ukł. B. Bartoka i Z. Kodaly'ego: a) Je viens partir de ma belle patrie, b) La rue est en flamme, c) Parce que je suis hussard, d) La rue de Gerencser, e) Fr. Erkel: Pieśń przy winie z op. „Bank ban“ odśpiewa p. Aurel Koch. 3. a) F. Vecsey: Polarna noc, b) R. Volkmann: Walc z 2-giej serenady — odegra orkiestra. 4. Kwadrans literacki: „Wilja malarzy“ Zygmunta Bartkiewicza. 5. Bela Zerkowitz: a) Pieśń o bzach, b) List z Sorrento, odegra orkiestra. 6. Pongracz Kacsch: 3 pieśni z operetki „Janos vitez“, odśpiewa p. Aurel Koch. 7. a) E. Kalman: Walc z op. „Księżniczka czardasza“, b) Fr. Liszt: 2-ga rapsodja — odegra orkiestra. 8. Dawne pieśni węgierskie w ukł. Imre Molnara i A. Kerna: a) Je viens arriver de Transylwanie, b) Ah, paon, ah, paon, c) Au bois vert, d) Marchant par les bois, par les champs, e) Le muguet — odśpiewa p. Aurel Koch. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Duma“ — wygłosi p. inż. Jan Grabowski. 22.15 Transmisja z Warszawy: Koncert solistów. 22.50—23.00 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

90 (Przedruk wzbroniony.)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY · PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

— Mylisz się... Czy wiesz, co się dzieje z tymi, którzy kłamią, mając w brzuchu wodę z czarodziejskiego źródła?

— Wybuchają płomieniem i spalają się na popiół — odpowiedział z niepokojem boy.

— Więc powiedz mi prawdę — rzekł Piotr — jak to tuan Ferris przekupił cię, żebyś posadził Mawar na mojej werandzie. Tylko nie kłam, bom ci dał czarodziejskiej wody.

Kassan zawahał się, przesunął językiem po wargach i odchrząknąwszy nerwowo, opowiedział bezładnie historję swojej zdrady. Piotr słuchał z zaciętemi twardo ustami.

— A teraz — rzekł, gdy opowiadanie dobiegło końca — wynoś mi się na złamanie karku, niech cię więcej nie oglądam, bo zabiję jak psa. I zabierz ze sobą Mawar, jeżeli chcesz.

W pół godziny później do małego pokoiku zajrzały dwie twarze. Tom odetchnął głęboko i zachichotał:

— Niech go djabli! — mruknął.

— Nic tu nie mamy do roboty — rzekła Nelly Whayle. — Chodźmy na herbatę.

Uśmiechnięta Olga położyła palec na ustach. Na ramieniu jej spoczywała głowa uśpionego Piotra.

ROZDZIAŁ XVIII.

— Tuan sam prosił, żebyśmy po niego przysłali w razie wybuchu zaburzeń, i dlatego ośmieliłem się przyjechać — powtarzał po raz dwudziesty Ticky Yn Ching.

Piotr spojrzał na komiczną figurę swego kosookiego przyjaciela, na luksusowe wnętrze ogromnego Daimlera, na uciekający po obu stronach krajobraz i na szerokie plecy Toma, siedzącego obok szofera. Nie chciało mu się wierzyć, że jedzie po wielkie przygody.

— Tujubelas (siedemnaście) — wygłosił Tom, gdy auto przejechało kurczaka i szofer Jawajczyk wyszczerzył radośnie zęby. — Widzisz — rzucił przez ramię — jakie robię postępy. Niedługo nie odróżnisz mnie od krajowca.

— Żałuję, że cię zabrałem — rzekł Piotr, również po raz dwudziesty. — Czuję się za ciebie odpowiedzialny.

— Nie bądź głupi — zaśpiewał fałszywie artysta.

Piotr zwrócił się do Yu Chinga.

— Proszę mi opowiedzieć jeszcze raz, ale powoli i składnie, co was skłoniło do wszczęcia alarmu?

— Po pierwsze — rzekł w odpowiedzi Chińczyk — przybycie tego łotra Sejauna. Wczoraj chodził po mieście, werbując hadżich, a wieczorem urządził wielki wiec na skraju starego cmentarza.

— A hadżowie — zaprotestował Piotr — byli zawsze po stronie prawa i porządku i nigdy się nie zadawali z komunistami.

— Prawda, tuan, ale to są agitatorzy, przebrani za hadżich. Biała czapka, mata do modlitwy, kilka frazesów z Koranu i święty gotów. Dużo oni narobili złego, obiecując ludziom zbawienie, byle tylko uznali znak młota i sierpa.

— Hm! I co więcej?

— Po drugie, tuan — ciągnął poważnym głosem Yu Ching — moja córeczka, piorąc dziś z rana w rzece sarong, usłyszała przypadkiem dziwną rozmowę. — Głos mówiącego załamał się lekko i twarz



jego okryła się szarą bladością. — Nie widziała rozmawiających, bo stali za murem starej rzeźni, ale wydało jej się, że to musieli być kulisi. „Tutaj Chińczycy zabijali dawniej świnie swoich braci“ — rzekł jeden. — „Tak“ — odpowiedział drugi — „będzie tu jutro w Sumberawie zapach smażonej wieprzowiny, że zakręci się w nosach wszystkim Chińczykom od tego miejsca do Singapore.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

FORTEPIAN króciutki, krzyżowy, pierwszej jakości, sprzedam okazyjnie: Kopernika 26. Skleniarski. 11315-4

SPORTOWE swetery, czapki, szale, skarpetki, rękawiczki „Sport“ plac Halicki 1 .3. 11173-4

2.600 zł. PIANINA NOWE ZAGRANICZNE, FORTEPIANY używane w wielkim wyborze, w różnych cenach, na dogodne spłaty, poleca **„Moniuszko“** 10765 Zimorowicza l. 10.

PIANINA nowe KRAJOWE i ZAGRANICZNE od zł. 2.100 na dogodne spłaty **Nowacki i Ska.** 8884 Ul. Piłsudskiego 17.

JADALNIA orzechowa modna, garnitur klubowy skórzany, gabinet męski kompletny, sypialnia wiedeńska, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Firma Markiewicz, Rynek 42., sklep korzenny. 11331-3

RÓŻNE

Na Gwiazdkę
wełny na płaszcze i suknie — jedwabie, po niebywale niskich cenach sprzedaje firma
ALFONS UWIERA
pl. Halicki 14.
Okazja taniego kupna. 11154

Praktyczne podarki dla Pań
na Gwiazdkę,
jak kupony wełniane i jedwabne na suknie z najmodniejszych gatunków po bardzo zniżonych cenach poleca firma
Antoni Uwiera
11153 **ul. Halicka 10.**

OSTRZEGAM przed złodziejką która rzekomo na list przezemnie pisany lub polecenie chce wyłudzić pieniądze lub towary. Janina Jankowska. 11311-2

Specjalista pyjam męskich i damskich
S. M. WILF
Lwów, ul. Leona Sapiehy 2.
poleca się P. T. Publiczności.
11051-10

DOBRZE prosperująca kancelarja adwok. w mieście pow., 3 g. jazdy koleją od Lwowa natychmiast do objęcia warunki korzystne. Zgłoszenia administr. „Gaz. Poranna“ pod „Prosperitas“. 11319-2

NAPRAWIA, strzyże, czyści, dywany perskie, smyrneńskie, kilimy oraz fabryczne, prędko, solidnie, tanio. Borkowska, pl. Bernardyński 12. 11352-3

MAGAZYN Maysenhälter, Sobieskiego 5, I. p. poleca kapelusze, przerabia, fasonuje tanio. 11373

FUTRA męskie i damskie wykonuje nowe i przerabia na najnowsze fasony — były długoletni współpracownik firm krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych 8850
Franciszek Ilnicki
Legjonów 3. — Lwów — Szajnochy 2,
(w podwórzu) (w podwórzu)

DO KINA „PALACE“
ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

TEITELBAUM R., Rappaporta 7.
FINKEL L., Korzeniowskiego 2.
KOZENBLUM, Kazimierzowska 30.
HUBERT L., św. Marcina 10.
SPONDER K., L. Sapiehy 25.
BARTOSIEWICZ Z., Tatarska 6.
LORENZ A., A'embeków 10.
LASSOTA G., Żulińskiego 8.
WESTARP M., Technicka 10.
TATOMIR K., Romanowicza 2.

Bilety, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.



KOŁDRY, kapy, materace, firanki, portjery w najlepszej jakości w największym wyborze poleca firma Kiczales Margulies, Lwów, ul. Sykstuska 18. 10491-100

LAMPY NAFTOWO-GAZOWE o sile 300 świec bardzo oszczędne i praktyczne dostarcza firma Guttmann w Przemyślu, ul. Jagiellońska 6. Ilustrowane cenniki darmo. 11119-4

WSZYSCY poszkodowani wojną waloryzacją, tudzież posiadacze przedwojennych polis oraz emeryci, zamawiajcie natychmiast bezpłatny reklamowy numer „Gazety Społecznej“ z dodatkiem „Głos Emerytów“, Lwów, skrytka 71. Nadzwyczaj ważne wiadomości. 11298

OGŁOSZENIE. Uchwałą Sądu okręgowego w Przemyślu, z dnia 4. czerwca 1930 lcz. Firma 375/30, stow. VI. 47. zarządzone zostało rozwiązanie TOWARZYSTWA BANKOWEGO spółdzielni zarejestrowanej z ogr. odp. w Jarosławiu, zaś podpisani ustanowieni likwidatorami, wobec czego wzywamy niniejszem wszystkich wierzycieli Towarzystwa Bankowego w Jarosławiu, by najdalej do dni 30-stu od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosili swoje roszczenia na ręce podpisanych. Za TOWARZYSTWO BANKOWE, spółdz. z ogr. odp. w likwidacji w Jarosławiu. Szymon Spiegel mp. Dawid Bien mp. Jarosław, dnia 15. grudnia 1930. 11257-3

SKRZYNIE POCZTOWE I KOLEJOWE
Styliska do łopat i mioteł, deski podłogowe i drzewo opałowe dostarcza po cenach konkurencyjnych
„Polski Próg“
Lwów Zniesienie.
Tel. 76—37. 11028-2

Żarówki Philipsa
Baterje anodowe „CENTRA“
Akumulatory „TUDOR“
oraz wosk emaljowany do podłóg i mebli. — Grzejniki elektryczne, kuchenki, lampy biurowe, oraz wszelki materjał do instalacyj elektrycznych. Światowej sławy odkurzacze Siemensa „PROTOS“ na dogodnych warunkach poleca
„ELEKTRA“
PASAŻ MIKOLASCHA. — Tel. 10-85.

Co kupić dziecku na Gwiazdkę?
Nasz podarunek świąteczny jest tani i wartościowy:
APARAT FOTOGRAFICZNY marki Zeis Ikon, format 4. 5 x 6 cm. na płyty i filmy płaskie.
DODATKI: 1 kaseta, klisza i ładne pudełko na aparat.
CENA zł. 13.50. — Ten sam aparat w formacie 6, 5 x 9 cm. zł. 21.
Jakób Scharf
Aparaty i przybory fotograficzne.
LWÓW, ul. Sykstuska 22, telefon 53-47.
Na prowincję wysyłka odwrotną pocztą za nadesłaniem zadatku.

Właściciele Autobusów
Apteczki autobusowe, zawierające ściśle wedle przepisu Ministerstwa oznaczone leki, opatrunki etc, wraz z „Poradnikiem Ratownictwa“ wysyła po cenach fabrycznych
Fabryka Chemiczno Farmaceutyczna
SANATOR
w Bydgoszczy.

SANDACZE
1 kg Zł. 5·50 **1 kg Zł. 5·50**
świeże — dziś i codziennie nadchodzą do firmy 11258
Karol Krupiński
Lwów, Akademicka 4. Telef. 26-54

ZABAWKI w największym wyborze i najtaniej
WŁADYSŁAW BROMILSKI
Ul. Krzywa 25. (obok Akademickiej).
10250

SZKŁO, PORCELANĘ, KRYSZTAŁY
poleca firma **ALEKSANDER ONYŚKO**
ul. Halicka 20. (róg Wałowej) Tel. 69-75.
8287

HUMOR.



SIŁA PRZYZWYCZAJENIA

Właściciele motocyklu przy ognisku domowem.

SZNUROWADŁA SUROWCOWE **WALICHIEWICZ**
Siodlarz 11273 Lwów, Kopernika 2.

ZABAWKI wszelkie mebelki dziecinne, praktyczne upominki w największym wyborze i najtaniej poleca **na Gwiazdkę - A. Koniewicz i Syn** Batorego 12. Tel. 76-00.



Patrz na Nr. domu!
Każdemu bez poręki sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju
NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.
7841

Bazar porcelany i szkła
LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA
zwraca uwagę P. T. Publiczności na PRZEDŚWIĄTECZNY TANI TYDZIEŃ wszelkich towarów z porcelany, szkła, kryształów oraz serwisów stołowych po wyjątkowo zniżonych cenach od 18 do 23 grudnia 1930.

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw
REUMATYZMOWI
kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
APTEKA MIKOLASCHA
Lwów, Kopernika 1. 9396

Ubrania Narciarskie
damskie i męskie najtaniej w Wytwórni
„PALIUM"
ORMIAŃSKA 3. Telef. 54-24.

„Zdrój Żywiecki"
„Marcowe"
„Porter"
i „Ale"

„PORTER" wyrabiany przez **Arcyksiążęcy Browar** w Żywcu polecany jest przez lekarzy jako doskonały środek odżywczy dla chorych i rekonwalescentów.

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu posiada za swoje piwa najwyższe odznaczenia tak krajowe jak i zagraniczne.

Reprezentacje znajdują się prawie we wszystkich miastach Polski.

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu posiada reprezentację na Lwów i okolicę pod firmą

„Zdrój Zywiecki" Ska z o. o.
LWÓW, KOŚCIUSZKI 24 Nr. telef. 13-29
i tam należy skierowywać wszelkie zapytania jak i zamówienia 7751

GARNITURY SALONOWE
KLUBY, MATERJE MEBL.
T. KYSIAK i SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009. ul. Kościuszki 20 „ 19-85.
6787

Nie wierz reklamie
Przyjdź i przekonaj się osobiście!
Znana z taniości Krakowska Fabryka bielizny
„PAW"
Lwów, Sykstuska 1.
poleca na Gwiazdkę
DLA PANÓW:
Koszule popel. najnowsze piękne wzory 11.80,
Nocne szyfon 9.50 — 10.50,
Pyjamy flanel 19.80,
Szale jedw. podw. 3.95,
Piękne chustki i t. d.
DLA PAŃ:
Jedw. koszule nocne 12.90,
Jedwabne kombinacje 10.50,
Koszule opal, z pięknemi walensjenkami 5.90,
Reformy wełniane 8.20.
DLA DZIECI:
Piękne koszulki Słowac. chłopięce 3.90,
majteczki 1.90,
staniki 90 gr.,
koszulki nocne dla dziewcząt 4.30,
reformy wełniane 4.—,
okazja ½ chusteczek z obręb. 1.95.
DLA SŁUŻBY:
Koszule 2.90—3.90
nocne 6.80,
reformy jedw. 4.80.
11139



Na Gwiazdkę i Nowy Rok!
Najpiękniejsze i najmilsze podarki to **RADJOAPARAT, DETEKTOR i SPRZĘT RADJOWY** zakupiony na najdogodniejszych warunkach i po najniższych cenach.
u firmy **Norbert Arnold**
Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 75-05

Zegarek kryty „ANKIER" ze złota



amerykańskiego z trzema kopertami za zł. 12.63 (zam. 65). nic nie różniącego się od prawdziwego złota 14 kar. wysyłamy na listowne zamówienie zegarek praktyczny, modny dla każdego człowieka tak dla robotnika jak inteligenta, ochraniają od kurzu jak i od rozbicia się szkła, płaski wyr. do minuty „Aukier" (według niniejszego rys.) z 10-let. gwar., 2 szt. 25.47. lep. gat. 16, 18, 22, 28, 35, 40, 50. — Zeg. męski lub damski na rękę 12, 14, 16, 18, 25. Bydziki 10, 12, 14. Dewizki z amer. złota zł. 2, 4, 6, 8. — Za koszta przesyłki płaci kupujący. Adresować: Światowa Firma
Genewskich Zegarków JÓZEF JAKUBOWICZ
Warszawa, ul. Sienna 27, oddz. 84.

Firma egzystuje od roku 1900. — Nagrodzona wieloma złotemi medalami i krzyżami.

Mnóstwo listów dziękczynnych. Z powodu braku miejsca zamieszczamy niektóre. — Niniejszem zamawiam zegarek z amer. złota. Jest to już TRZECI zegarek. Z poprzednich jestem BARDZO ZADOWOLONY. Teodor Bławat, kierownik szkoły KLONIA.
Dobry zegarek kupisz tylko w znanej we wszystkich dzielnicach kraju firmie: J. JAKUBOWICZ WARSZAWA.
WYCIĄĆ ZACHOWAĆ! REKOMENDOWAĆ!

Śniegowce, Kalosze,
obuwie z gumowymi spodami naprawia solidnie firma
JAN ZAWALSKI
Parowy Zakład wulkanizacyjny
Lwów, ul. 3-go Maja 4. w podwórzu
Spajanie przedmiotów gumowych aparatami parowymi, naprawa gum samochodowych, powozowych i t. p.
9905-8

JAKO NAJ milszy trwalszy tańszy bardziej wychowawczy wytworniejszy kulturalniejszy więcej dający urozmaicenia
Podarek na Gwiazdkę
lub inną okazję
KAKTUSY
i tłustosze także w ozdobnych doniczkach lub na schodeczkach
poleca
BACH, Rynek 2
Róg Dominikańskiej
LWÓW, Telef. 67-82.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.